

**UCHWAŁA NR XXV/175/2020
RADY GMINY WOLANÓW**

z dnia 29 września 2020 r.

w sprawie poparcia planów podziału administracyjnego Województwa Mazowieckiego

Na podstawie art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2020r. poz. 713) Rada Gminy Wolanów uchwala co następuje:

§ 1. Rada Gminy przyjmuje stanowisko dotyczące planów podziału administracyjnego Województwa Mazowieckiego stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

§ 2. Niniejsze stanowisko przekazuje się:

- 1) Prezesowi Rady Ministrów,
- 2) Marszałkowi Sejmu RP,
- 3) Marszałkowi Senatu RP,
- 4) Posłom i Senatorom z województwa mazowieckiego,
- 5) Wojewodzie Mazowieckiemu.

§ 3. Wykonanie uchwały powierza się Wójtowi Gminy Wolanów.

§ 4. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Gminy

Jacek Murawski

**STANOWISKO
W SPRAWIE POPARCIA PLANÓW PODZIAŁU ADMINISTRACYJNEGO
WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO**

Rada Gminy Wolanów popiera plany podziału administracyjnego województwa mazowieckiego. Niniejsze *Stanowisko* wynika z poniższych przesłanek.

1. Mazowsze jest w Polsce najdobitniejszym przykładem występowania głębokiego (i zwiększającego się) rozwarstwienia. **Nierówności terytorialne, dysproporcje, w tym koncentracja problemów rozwojowych, w województwie pogłębiają się.**
2. Mimo bliskości najsilniejszej metropolii, czyli miasta stołecznego Warszawy, która neutralizować powinna czynnik peryferyjności i stymulować egzogeniczne przesłanki wzrostu mazowieckich podregionów, **zróźnicowanie wewnątrzregionalne na Mazowszu, mierzone wielkością PKB per capita według parytetu siły nabywczej (PPS), jest największe w kraju.** Według najnowszych danych Eurostatu dla jednostek statystycznych NUTS 2, w 2018 r. wskaźnik ten w przypadku warszawskiego stołecznego wynosił 156% średniej unijnej, zaś dla mazowieckiego regionalnego - 60% średniej unijnej.
3. Odływ mieszkańców z terenów tego ostatniego, zwłaszcza ludzi młodych, a także słaba konkurencyjność lokalnych gospodarek powodują postępującą marginalizację i degradację społeczno-gospodarczą. Na poziomie NUTS 3 dotyczy to m.in. **podregionu radomskiego, w którym w latach 2014-2016 tempo wzrostu gospodarczego spadło.**
4. Tymczasem **zaangażowanie alokacji środków pomocowych, w tym unijnych,** na przedsięwzięcia rozwojowe, zamiast dysproporcje te niwelować, wręcz przeciwnie – zdaje się pogłębiać. **Łączna wartość projektów,** w tym dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego oraz Funduszu Spójności, zrealizowanych w ramach krajowych programów operacyjnych oraz RPO w perspektywie 2014-2020 do końca 2018 r. **w przeliczeniu na 1 mieszkańca miast na prawach powiatu** wyniosła, według danych GUS, w Warszawie 11.100 zł, podczas gdy w innych ośrodkach była ok. 2-3 krotnie mniejsza: w Płocku – 7.208 zł, Radomiu – 6.280 zł, Ostrołęce – 4.617 zł, Siedlcach – 3.367 zł.

5. **Polaryzacyjno-dyfuzyjny model rozwoju nie sprawdził się.** Stolica, może poza gminami w promieniu ok. 40 km od metropolii, nie stała się motorem napędowym rozwoju pozostałej części województwa i nie dzieli się z nią swoją zasobnością. Obszar Metropolitalny Warszawy, będący beneficjentem prorozwojowego oddziaływania ośrodka centralnego, to jedynie 17% ogólnej powierzchni Mazowsza.
6. **Dysproporcje rozwojowe narastają nie tylko w relacji: Warszawa – reszta województwa, ale także pomiędzy poszczególnymi podregionami.** Mimo wdrażania szeregu instrumentów polityki spójności, takich jak choćby Strategia Rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 r. *Innowacyjne Mazowsze* czy Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego, obecnie na lata 2014-2020, a poprzednio 2007-2013, wiele danych i wskaźników dowodzi, że wprowadzie wszyscy się rozwijają i odnotowują postępy, których bez unijnego wsparcia z pewnością by nie osiągnęli, ale dynamika rozwoju jest bardzo zróżnicowana. Przyjmując za kryterium **tempo wzrostu PKB na mieszkańca**, dysproporcje rozwojowe wewnątrz regionu na wielu polach nie tylko się nie zmniejszają, ale wręcz przeciwnie - pogłębiają. Bardzo wyraźnie widać, że „bogata” północ województwa, czyli w szczególności podregiony: płocki, warszawski zachodni, warszawski wschodni, ostrołęcki i siedlecki (choć i wśród nich występują istotne różnice), ucieka „biednemu” południu, tzn. podregionowi radomskiemu. Innymi słowy, **pogłębia się podział na „bogata” północ i „biedne” południe regionu.**
7. W latach 2004-2015 **nominalny PKB na mieszkańca w subregionie radomskim** wprowadzie wzrósł z 17 422 zł do 34 528 zł, czyli o 98,2%, ale w tym samym czasie w **subregionie płockim** wskaźnik ten zwiększył się z 35 877 zł do 76 159 zł, czyli o 112,3%. By ustrzec się zarzutu, że porównanie tylko z subregionem płockim, na którego terenie siedzibę ma potężny „Orlen”, jest dalece nieadekwatne, warto odwołać się w zestawieniach także do **subregionu ostrołęckiego**, gdzie nominalny PKB na mieszkańca w latach 2004-2015 wzrósł o 116,7%, czy też **siedleckiego** z dynamiką PKB per capita rzędu 110,2%. Efekt jest taki, że w wojewódzkim rankingu subregionów radomski spadł z 5. na 8., tj. przedostatnie miejsce (wyprzedzamy jedynie subregion żyrardowski), zaś płocki swoją wysoką 2. lokatę utrzymał. Pozostałe subregiony na przestrzeni analizowanego dziesięciolecia albo awansowały w rankingu, prześcigając radomski, albo utrzymywały swoje wysokie lokaty. **Dynamika procesów rozwojowych jest więc mocno zróżnicowana, co pogłębia dysproporcje wewnątrz regionu**, w szczególności między północą i południem województwa.
- W odniesieniu natomiast do **powiatu radomskiego**: w 2015 r. **powiatowy PKB na mieszkańca według parytetu siły nabywczej** kształtował się na poziomie 41% średniej unijnej, i choć wzrósł z 26% w 2004 r., to po tym względem zajmujemy odległe 37 miejsce na 42 powiaty na Mazowszu. Za nami plasowały się tylko: garwoliński, zwoleński, żuromiński, przysuski i szydlowiecki, czyli w większości z obszaru subregionu radomskiego, z PKB per capita na poziomie 35-40% średniej unijnej.

8. Zarysowany wyżej obraz **potwierdzają również inne wskaźniki dotyczące lat późniejszych**. I tak z danych GUS za rok 2017 wynika, że podregion radomski (południe Mazowsza) odnotowywał najniższy w województwie **PKB per capita**, wynoszący 69% średniej krajowej, podczas gdy podregion płocki – 150%, siedlecki – 77%, ciechanowski – 75%, ostrołęcki – 74%, zaś miasto stołeczne Warszawa – wskaźnik ponad czterokrotnie wyższy niż podregion radomski, bo PKB per capita na poziomie 297% średniej krajowej. **Stopa bezrobocia rejestrowanego** w powiecie radomskim wprawdzie zdecydowanie spada, ale na koniec 2019 r. i tak liczyła 17,4%, podczas gdy średnia na Mazowszu to zaledwie 4,9%, zaś w skali kraju – 5,2%. **Wskaźnik P**, czyli wskaźnik podstawowych dochodów podatkowych na 1 mieszkańca powiatu (przyjmowany przez Ministerstwo Finansów do obliczania subwencji wyrównawczej dla powiatowych samorządów) również wydaje się obiektywnie i syntetycznie odzwierciedlać kondycję, siłę oraz prężność lokalnej gospodarki. W odniesieniu do powiatu radomskiego miernik ten na rok 2020 (wyliczony na podstawie danych o dochodach podatkowych za rok 2018 wg stanu na dzień 30 czerwca 2019 r.) kształtował się na poziomie 166,70 zł (zaledwie 57,9% średniej krajowej), podczas gdy np. w powiatach (zbliżonych do radomskiego pod względem liczby ludności i/lub powierzchni): ostrołęckim – 172,91 zł, siedleckim – 173,77 zł, płockim – 204,83 zł, mińskim – 294,07 zł, pruskowskim – 532,41 zł, piaseczyńskim – 621,98 zł.
9. Powyższe dane i wskaźniki nie dają podstaw, by sądzić, że cel główny Strategii Rozwoju Województwa Mazowieckiego do 2030 r. *Innowacyjne Mazowsze*, jakim jest zmniejszenie dysproporcji rozwojowych i jednocześnie wzrost znaczenia Obszaru Metropolitalnego Warszawy w Europie, uda się skutecznie i harmonijnie zrealizować w obecnym kształcie administracyjnym regionu. **Długofalowe tendencje i statystyki wyraźnie wskazują na petryfikację oblicza Mazowsza jako województwa „dwóch prędkości”**. Komponent stołeczny i regionalny to dwie różne rzeczywistości społeczno-gospodarcze, a przekonywujących dowodów na ich równowagę, nie mówiąc już o zbliżaniu, zdecydowanie brak. Cele rozwojowe mają jakościowo dalece odmienne, podobnie jak potrzeby i poziom ich zaspokojenia. W pierwszym przypadku horyzont już postindustrialnych priorytetów wyznaczają **innowacje, badania i rozwój, zaawansowane technologie, informatyzacja, niskoemisyjność**; w drugim - dominanta na miarę wieku pary i elektryczności wciąż jeszcze tkwi na poziomie **podstawowej infrastruktury technicznej i społecznej, jak drogi, kanalizacja czy szpitale**.
10. Skoro skracanie rozwojowego dystansu w ramach jednego województwa nie przynosi oczekiwanych rezultatów, to **nie ma powodu, by nie spróbować przyspieszyć tempo zmniejszania dysproporcji, powierzając to zadanie dwóm odrębnym podmiotom administracyjnym „jednej prędkości”, którym łatwiej będzie wypracować dla siebie spójne cele oraz priorytety rozwojowe**. Każdy autonomicznie, samorządnie i na miarę specyfiki swoich potrzeb, co nie znaczy, że bez partnerskiej współpracy

oraz współdziałania respektującego interesy obu województw w obszarze np. ochrony środowiska, komunikacji czy utylizacji odpadów.

11. Podział środków europejskich na lata 2021-2027 został ustalony na lipcowym szczycie UE - posiedzeniu Rady Europejskiej w Brukseli. Przyszła dychoomia regionu nie spowoduje więc już zapewne napływu dodatkowych, zwiększonych środków unijnych z funduszy strukturalnych do biedniejszego mazowieckiego regionalnego. Unia widzi bowiem podział nie na województwa, lecz na jednostki statystyczne NUTS II. Ten ostatni - uwzględniający w odniesieniu do woj. mazowieckiego wyodrębnienie regionu mazowieckiego jako słabiej rozwiniętego, z PKB per capita odpowiadającym 60% średniej unijnej, oraz stołecznego, z PKB na mieszkańca na poziomie 156% średniej w UE - już się dokonał i obowiązuje od 2018 r. Niemniej **Regionalny Program Operacyjny Mazowsza regionalnego na lata 2021-2027: własny, „skrojony na miarę” celów i priorytetów rozwojowych, z adekwatną alokacją środków pomocowych, w dodatku wdrażanych na znacznie korzystniejszych warunkach i zasadach niż w regionach tzw. przejściowych czy lepiej rozwiniętych, już stanowiłby wartość samą w sobie.** I wprawdzie przedmiotem ewaluacji jest obecnie 16 projektów RPO, to dopuszcza się zwiększenie ich liczby. Minister funduszy i polityki regionalnej Małgorzata Jarosińska-Jedynak twierdzi, że ostateczna liczba regionalnych programów operacyjnych może się zmienić, jeżeli ustawa o podziale administracyjnym Mazowsza zostanie przyjęta jeszcze w tym roku. **W kontekście organizacji krajowych przygotowań do nowej perspektywy budżetowej UE na lata 2021-2027 wciąż zatem nie ma przeszkód, by w instytucjonalnej architekturze systemu wdrażania polityki spójności siedemnasty RPO został uwzględniony.**
12. Nowe województwo, obejmujące podregiony: ciechanowski, ostrołęcki, płocki, radomski, siedlecki i żyrardowski, czyli w podziale statystycznym na NUTS 2 region mazowiecki regionalny, nie byłoby gospodarczym mocarzem. **Z PKB per capita na poziomie 60% średniej unijnej, jak na standardy europejskie zaliczałoby się do słabeuszy, ale już w warunkach krajowych byłoby średniakiem** (wskaźnik dla Polski to 71% średniej w UE). Według tego kryterium i danych Eurostatu za 2018 r., wyprzedziłoby 9 innych województw – od lubelskiego, z PKB na mieszkańca odpowiadającym 48% średniej unijnej, poczynając, poprzez: warmińsko-mazurskie (49%), podkarpackie (50%), podlaskie (50%), świętokrzyskie (51%), opolskie (56%), kujawsko-pomorskie (57%), lubuskie (58%), a na zachodniopomorskim (59%) kończąc. Skoro te województwa od ponad 20 lat jakoś się utrzymują i upadłości bynajmniej nie ogłaszają, to dlaczego również regionalne Mazowsze miałoby sobie nie poradzić.
13. Zwłaszcza że, jak trafnie zauważa dr hab. Radomir Jasiński, prezes stowarzyszenia Radomskie Inwestycje, jeden z uczestników publicznej debaty o ewentualnym podziale Mazowsza, **w polskich uwarunkowaniach status wojewódzki to „koncesja na rozwój”.** Konstatację tę wraz z uzasadnieniem autor odnosi wprawdzie do

Radomia jako potencjalnej stolicy nowego województwa, ale cytowaną tezę pośrednio dedykować można również radomskiemu obszarowi funkcjonalnemu, czyli de facto powiatowi ziemskiemu. „Wojewódzkość” z pewnością dałaby Radomiowi silny impuls do rozwoju społeczno-gospodarczego, w tym w obszarze infrastruktury technicznej i społecznej. Beneficjentami byłiby jednak także mieszkańcy podradomskich gmin – regularnie dojeżdżający, pracujący (poszukujący zatrudnienia) lub uczący się w Radomiu. Prężniej, dynamiczniej rozwijające się miasto, tzw. rdzeniowe, mające status wojewódzki, z wysokim prawdopodobieństwem stymulowałoby zatem silniejsze procesy rozwojowe również na terenie swojego obszaru funkcjonalnego - jeśli nie całego, to przynajmniej znacznej jego części.

14. **Podział administracyjny państwa, uwzględniający wydzielenie stolicy oraz sąsiadującego z nią obszaru, funkcjonujących jako odrębne jednostki administracyjne, nie jest niczym nadzwyczajnym i odosobnionym.** Przykładów tylko w Europie można znaleźć wiele. Taki układ istnieje i sprawdza się od dawna m.in. na Węgrzech, w Czechach, Belgii, Wielkiej Brytanii, a także w Niemczech.